



**DZIESIĘCIOLECIE
STOWARZYSZENIA HARCERSKIEGO
1996 – 2006**

ŻYCZENIA I PODZIĘKOWANIA

*Warszawa-Popławy
9-18 czerwca 2006*

**Zuchy,
Druhny i Druhowie,
Instruktorki i Instruktorzy,
Wszyscy nasi Przyjaciele!**

Z okazji 10-lecia SH należą się nam wszystkim życzenia i podziękowania! O złożenie oficjalnych życzeń poprosiliśmy osoby najbardziej zasłużone dla Stowarzyszenia Harcerskiego. Te osoby to oczywiście wszyscy Przewodniczący, Naczelnicy i Skarbnicy: hm. Ania Mieczysłowska, hm. Basia Kapturkiewicz, hm. Bartłomiej Strzelecki, hm. Marcin Wojdat, phm. Michał Tabor. Bez ogromu ich pracy i poświęcenia funkcjonowanie naszej organizacji byłoby niemożliwe. W imieniu członków SH oraz wszystkich naszych Przyjaciół chciałbym równocześnie Wam, drodzy Przewodniczący, Naczelnicy i Skarbnicy, raz jeszcze podziękować za cały trud i poświęcenie które włożyliście w budowanie i prowadzenie Stowarzyszenia Harcerskiego, oraz za wszystkie piękne chwile które razem przeżyliśmy!

Chciałbym w tym miejscu także szczególnie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację obchodów 10-lecia. W przygotowanie i organizację Przeglądu Filmów Harcerskich, Akcji w Szkołach „Przygoda jest bliżej niż myślisz” oraz Zlotu 10-lecia przez całe pół roku zaangażowanych było w sumie kilkudziesięciu instruktorów. Zarówno w imieniu swoim, jak też członków SH i wszystkich uczestników obchodów – serdecznie Wam dziękuję!

Czuwaj,

*Szef obchodów 10-lecia SH
hm. Piotr Sułkowski HR*



DZIESIĘCIOLECIE STOWARZYSZENIA HARCERSKIEGO 1996 – 2006

Hm. Bartłomiej Strzelecki HR I Przewodniczący SH (w latach 1996-1998)

Z tego co widzę, obserwując dzień dzisiejszy Stowarzyszenia Harcerskiego, po prostu było warto podjąć trud założenia naszej organizacji 10 lat temu. Za ten trud chciałem podziękować kolejnym pokoleniom instruktorskim. Myśmy stworzyli pewne podwaliny, a Wy to teraz kontynuujecie. Dzień dzisiejszy to jest już przede wszystkim Wasza zasługa.

Chciałem także przy tej okazji, ku prawdzie historycznej, doprecyzować pewną kwestię. Tak naprawdę myśmy nie chcieli odchodzić ze Związku Harcerstwa Polskiego. Nie była to kwestia czyichkolwiek chęci. Do podjęcia tej decyzji po prostu zostaliśmy zmuszeni zmianami ideowymi, które dokonały się w ZHP w 1995 r. i to był jedyny powód powstania SH. Nikt wśród nas nie miał ambicji żeby być samodzielnym, żeby w czasach, kiedy była moda na tworzenie nowych organizacji, budować coś własnego. Po prostu kwestie ideowe, chęć działania zgodnie z własnym sumieniem i chęć wychowywania młodzieży w Prawdzie doprowadziło do tej sytuacji.

Warto było, i życzę kolejnym pokoleniom, żeby pamiętały co było przyczyną powstania SH. Jeżeli udałoby się Wam w którymś kolejnym pokoleniu móc osiągnąć taki kompromis, który umożliwi wspólne działanie w innej formie organizacyjnej wszystkich harcerzy w Polsce, to byłoby to wspaniałe.

Hm. Ania Mieczysława HR I Naczelniczka SH (w latach 1996-2000)

Kiedy dzisiaj sięgam pamięcią o te dziesięć lat wstecz, do czasów, kiedy zakładaliśmy Stowarzyszenie, myślę, że były to czasy bardzo trudne i bardzo piękne. Trudne, ponieważ postawiliśmy przed sobą nie lada wyzwanie. Chcieliśmy stworzyć od podstaw nową organizację harcerską; organizację, która w sposób uczciwy i szczerzy miała być otwarta światopoglądowo. Organizację, w której obok siebie mogliby stać w jednym szeregu ksiądz-instruktor i niewierzący harcerz. Było to trudne; musieliśmy stworzyć od podstaw wszystkie struktury i dokumenty, ułożyć statut, poświęcić mnóstwo czasu i energii. Ale było też piękne. Dlatego że wszyscy, którzyśmy to robili, byliśmy przekonani, że działamy w słusznej sprawie, że tego chcemy. Patrzyliśmy nie sobie w oczy, bo na to nie mieliśmy czasu; ale patrzyliśmy w tę samą stronę. Mieliśmy wspólną drogę przed sobą. I myślę, że te dziesięć lat potwierdza w jakimś sensie słuszność naszej decyzji.

Siedzą w tej sali zuchy, harcerki, harcerze i młodzi instruktorzy wychowani już całkowicie przez Stowarzyszenie Harcerskie. Jest nas może niewiele więcej, niż kiedy zaczynaliśmy, ale jednak jest nas więcej. Z okazji naszego dziesięciolecia, chciałam życzyć nam wszystkim, żebyśmy ciągle mieli tyle zapału, tyle energii, tyle przekonania o tym, że działamy w słusznej sprawie, co dziesięć lat temu. A dodatkowo tym, którzy Stowarzyszenie Harcerskie zakładali, życzę, by pozostawali zawsze tak młodzi, jak byli wtedy.



DZIESIĘCIOLECIE STOWARZYSZENIA HARCERSKIEGO 1996 – 2006

Hm. Barbara Kapturkiewicz HR
Przewodnicząca i Skarbnik SH (w latach 1998-2005)

Dziesięć lat, które spędziłam w Stowarzyszeniu Harcerskim były dla mnie latami wypełnionymi pracą przynoszącą wiele satysfakcji. Dzięki Stowarzyszeniu mogłam przez te lata robić to co uważam za słuszne i pożyteczne dla innych wraz z zespołem ludzi, z którymi łączą mnie więzy wzajemnego zaufania i przyjaźni. Jestem dumna z przynależności do Stowarzyszenia Harcerskiego i życzę sobie i Wam wszystkim, abyśmy nadal razem mogli dzielić dumę z naszej organizacji i wspólnie przeżywać naszą Wielką Przygodę.

Hm. Marcin Wojdat HR
Naczelnik SH

Druhny, Druhowie, Zuchy

Życzę Nam, by Stowarzyszenie Harcerskie, które wspólnie tworzymy, było dla nas źródłem radości z prawdziwego harcowania, byśmy w braterskiej przyjaźni uczyli się, jak każdego dnia lepiej służyć Polsce. Życzę Nam byśmy byli dumni z naszych zasad, z naszych obrzędów, naszych proporcji i naszego sztandaru, byśmy byli dumni z tego, że jesteśmy członkami SH.

Czuwaj i sto lat!

Skarbnik SH
phm. Michał Tabor HR

Kiedy dziesięć lat temu tworzyliśmy Stowarzyszenie Harcerskie byłem jednym z najmłodszych instruktorów. Podjęliśmy wtedy trudne zadanie stworzenia własnej organizacji, budowy wszystkich jej struktur, zapewnienia środków do działania. Jak widać udało się, jesteśmy i działamy. Organizacja nasza nie tylko istnieje, ale także jest ważnym partnerem dla pozostałych organizacji harcerskich.

W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy byli z nami przez te 10 lat, w szczególności tym, którzy brali odpowiedzialność za istnienie i działanie naszej organizacji, ale także wszystkim przyjaciółom stowarzyszenia, którzy towarzyszyli nam na dobre i na złe.

Życzę sobie, aby Ci którzy w tym momencie są najmłodszymi instruktorami w kolejnej dekadzie wzięli odpowiedzialność za działanie i przyszłość SH. Życzę nam wszystkim, abyśmy zawsze wiedzieli dlaczego powstało SH oraz nie zapomnieli wartości jaką niesie jedność ruchu harcerskiego.